

Sygn. akt III AUa 990/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Świerk (spr.)
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga SA Elżbieta Czaja
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Lublinie

sprawy T. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 7 września 2012 r. sygn. akt IV U 141/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

III AUa 990/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 stycznia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że T. W. nienależnie pobrała rentę rodzinną, z dodatkiem pielęgnacyjnym i ryczałtem energetycznym, przysługującą W. P. za miesiąc październik 2011 r. w kwocie 995,76 zł. i zobowiązał T. W. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

W odwołaniu wniesionym od tej decyzji T. W. zakwestionowała jej prawidłowość. Przyznała, że dnia 30 września 2011 r. około godz. 11 pobrała rentę rodzinną jej matki W. P.. Tego dnia około godz. 18 jej matka zmarła. Pobrane świadczenie zużyła na zrealizowanie recepty lekarskiej dla matki, zakup środków higienicznych oraz na pokrycie kosztów pogrzebu matki.

Po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 7 września 2012 r. zmienił wskazaną wyżej decyzję i ustalił, że T. W. nie jest zobowiązana do zwrotu renty rodzinnej przysługującej W. P. za miesiąc październik 2011 r.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: W. P. od około 10 lat zamieszkiwała z córką T. W. i razem z nią prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. W dniu 30 września 2011 r. listonosz przyniósł rentę rodziną należną dla W. P.. Była ona chora i dlatego świadczenie odebrała córka uprawnionej. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych W. P. zmarła.

Przywołując przepis art. 136 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej podawanej jako ustawa o FUS) Sąd Okręgowy przyjął, że pobrana przez T. W. renta rodzinna z dodatkami, należna dla jej matki W. P., nie była świadczeniem nienależnym bo odwołująca się jako dziecko W. P. prowadziła z nią wspólne gospodarstwo domowe.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany organ rentowy wnosząc o jego zmianę przez oddalenie odwołania.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 138 ust.3 ustawy o FUS przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że świadczenie należne W. P. za miesiąc październik 2011 r. a pobrane przez wnioskodawczynię nie było świadczeniem nienależnym, oraz przepisu art. 136 ust.1 ustawy o FUS przez jego niewłaściwe zastosowanie.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że termin płatności renty należnej dla W. P. przypadał na pierwszy dzień każdego miesiąca. Ponieważ prawo do świadczenia ustało w dacie śmierci W. P. to renta rodzinna za miesiąc październik już jej nie przysługiwała. Dlatego świadczenie tej ubezpieczonej pobrane przez jej córkę było już nienależne, bo ustało prawo do niego. Przywołany przez Sąd Okręgowy przepis art. 136 ust.1 ustawy o FUS odnosi się do tak zwanych świadczeń niezrealizowanych to jest takich do których prawo istniało ale nie nastąpiła wypłata świadczenia. Dyspozycja tego przepisu nie ma zastosowania do sytuacji wnioskodawczyni ponieważ za październik 2011 r. nie istniało już prawo W. P. do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: stan faktyczny sprawy jest między stronami bezsporny. Należy dokonać jedynie jego prawnej oceny przy zastosowaniu obowiązujących regulacji normatywnych.

Przypomnieć należy, że decyzją z dnia 12 listopada 1991 r. Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w W. przyznała W. P. rentę rodzinną po jej mężu J.. Płatność świadczenia następowała z góry, pierwszego dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Te warunki wypłaty renty zostały utrzymane po przejęciu jej realizacji przez pozwany organ rentowy.

W dniu 30 września 2011 r. - w dacie zgonu W. P., ustało jej prawo do renty rodzinnej, a to wobec regulacji zawartej w art. 101 pkt. 2 ustawy o FUS. W związku z tym nie nabyła ona prawa do świadczenia za miesiąc październik. Było ono przecież wypłacane z góry. Z tej przyczyny omawiane świadczenie stało się już nienależnym bo nie istniało prawo do niego (zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r, III AUa 96/12 – LEX 1164693). T. W., jako osoba trzecia, nie mogła zatrzymać świadczenia jakie pobrała za swoją matkę, a wypłata renty rodzinnej do rąk wnioskodawczyni nastąpiła z przyczyn zupełnie niezależnych od organu rentowego. W tej sytuacji, jak słusznie to podnosi pozwany, wnioskodawczyni ma obowiązek zwrotu kwoty tego świadczenia. Nie ma przy tym żadnego znaczenia fakt zużycia świadczenia na zaspokojenie potrzeb W. P.. W sprawach dotyczących żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie znajdują zastosowania zasady współżycia społecznego ani też przepisy kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (zob. tezy 1 do wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2011 r. III UK 214/10 – LEX 1095955 i z dnia 3 lutego 2010 r. I UK 210/09 – LEX 585713). Podstawą prawną żądania zwrotu przez organ rentowy nienależnie pobranego świadczenia przez wnioskodawczynię jest więc przepis art. 138 ust. 3 ustawy o FUS, którego sąd pierwszej instancji nie zastosował ferując wyrok w tej sprawie.

Należy także podzielić pogląd apelującego o wadliwym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 136 ust.1 ustawy o FUS. Z jego brzmienia wynika, że tak zwane niezrealizowane świadczenie musi być należne do daty śmierci

osoby uprawnionej do niego. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie występuje bo W. P. zmarła przed dniem 1 października 2011 r. i od tej daty już nie istniało jej prawo do renty rodzinnej. Omawiany przepis nie mógł więc stanowić podstawy prawnej do uwzględnienia odwołania T. W..

Dlatego wszystkie zarzuty apelacji należy ocenić jako całkowicie trafne, co powoduje, że apelacji pozwanego nie można odmówić słuszności.

Orzekając reformatoryjnie należało zmienić zaskarżony wyrok wobec jego niezgodności z prawem materialnym i oddalić odwołanie wnioskodawczyni jako zupełnie bezzasadne.

Z tych zatem względów i z mocy art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.